Idę w Góry Cieszyć Się Życiem (Perełki Piosenki Turystycznej) [1992]

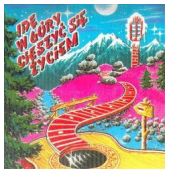

1. W lesie listopadowym 3:34 2. Lato z ptakami odchodzi 2:13 3. Pusto w Gorcach 2:29 4. Być, iść 2:09 5. Jaworzyna 1:57 6. Grosza nie mam 3:33 7. Niezapominajka 2:03 8. Ech, muzyka muzyka 2:22 9. Gdy powiew wiatru 2:47 10. Gigant rajd 3:44 11. Piosenka o butach rajdowych 2:36 12. Jesień w górach 2:28 13. Czas powrotu 2:39 14. Ścieżka 1:51 15. Rzeki to idące drogi 2:18 16. Tratwa 2:15 17. Pada deszcz 2:42 18. Piosenka bez tytułu 2:19 19. Od Turbacza 1:37 20. Piosenka turystyczna w starym stylu 2:49 21. Jesień w Górach 2:53 22. Zgubione marzenia 3:05 23. Tawerna pod "Pijaną zgrają" 2:40 24. Połoniny niebieski 2:37 25. Pożegnanie gór 3:22 26. Chyba już czas wracać do domu 2:57 27. Dom w górach 2:06 28. Pieśń pożegnalna 1:13 Wykonawcy: Zbigniew Bogdański i Andrzej Koczewski (1, 9), Adam Drąg (7, 14, 17, 23, 25), Adam Jaskierski (8, 20), Elżbieta Perz (13), Czesław Wilczyński (16), Grupa 'R' (10, 19), Zespół 'Do góry dnem' (4), Zespół 'Efemerydy' (2), Zespół 'Wątli Kołodzieje' (12). W nagraniach piosenek 3, 5, 6, 11, 15, 18, 21, 22, 24, 26, 27 udział wzięli: Beata Mańka, Barbara Piotrowska, Adam Drąg, Stanisław Gola, Krzysztof Mizgalski, Stanisław Rogowski, Jacek Sośnicki.

To zestaw prawdziwie wiatrem pisanych piosenek. Rzec by można: rzecz znana wszystkim, którzy z plecakiem włóczą się przez całe wakacje / urlop po górach i dosiadając się do ognisk innych wędrowców, słuchają rasowej piosenki turystycznej. Właśnie, znana, ale tylko z ust i gitar spotkanych na szlaku wędrownych grajków przysiadających na chwilę przed złocistą ikoną bukowej kapliczki, po to by wyśpiewać Niebieskim Połoninom prawdy oczywiste. Wydawca (Jacek Music) postanowił zebrać "Perełki piosenki turystycznej" i stworzyć z nich płytę, która zimą będzie przypominać o wiosennych wędrówkach, letnich ogniskach i jesiennych, barwnych zachwytach. Płyty słucha się jednym tchem, pomimo iż jest niemal pełna (ponad 72 minuty).

U źródeł współczesnej tzw. poezji śpiewanej tkwią klimaty, które przez lata 70'te współtworzyli bezimienni artyści - spadkobiercy Majstra Biedy czerpiący natchnienie z Bieszczadzkich ruczajów, błękitnych płacht łemkowskiego nieba, Rozzłoconych jesiennych Bukowin, rozłożystych gorczańskich hal i krytych gontem cerkiewek Beskidu Sądeckiego. Obecnie nurt

zupełnie przeewoluował, zszedł z gór do zatłoczonych miast. Płyta to powrót do górskich korzeni. Niejeden z nas może powinien się o taki korzeń piosenki potknąć, uderzyć głową w szary górski głaz i dostrzec gdzie zgubiliśmy całe piękno ogniskowych ballad zamieniając je na elektryczno-spalinowe dekadenckie wiersze śpiewane, w których więcej formy niż treści. Ta płyta pozwala przenieść się w krainę, w której bez trudu odnajdziesz zgubione marzenia, dostrzeżesz kroplę rosy na pajęczynach. Właśnie tutaj znajdziesz szczęście, co gdzieś pod gontami śpi, odskocznie od przytłaczających na dłuższą metę współczesnych piosenek poetyckich. Jednym słowem tu powietrze ma inny smak. --- wloczynutka.myartsonline.com

download:

uploaded yandex 4shared mediafire mega solidfiles zalivalka cloudmailru filecloud io anon files oboom

back